

Sygn. akt I C 2477/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla (...) w W. Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Koman

Protokolant: Karolina Wrona

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. J.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz Towarzystwu (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz Towarzystwa (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz H. J. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania drugiego z pozwanych;
2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz H. J. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz H. J. odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 02 stycznia 2014 roku do dnia 15 kwietnia 2014 roku;
4. oddala powództwo w pozostałej części;
5. nie obciąża powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych;
6. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. M. w W. kwotę 3.790 zł (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu w niniejszej sprawie oraz opłaty od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I Co 2640/14.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 04 listopada 2016 roku

Pozwem z dnia 15 lipca 2015 r. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: (...)) oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej: (...) Polska) powódka H. J. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 75.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 50.000 zł. od dnia 02 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 15.000 zł. od dnia 08 września 2014 roku. Powódka zażądała także zasądzenia na

swoją rzecz kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych jak również kosztów postępowania o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I Co 28/15.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na kwotę 75.000 zł. składają się kwota 68.791,08 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 6.208,92 zł. tytułem odszkodowania. Powódka podniosła, że w dniu 28 grudnia 2011 roku w placówce (...) przy ul. (...) w W. pośliznęła się i upadła. Zdarzenie to wywołane było niewłaściwym stanem podłogi w tej placówce, zaś tego dnia warunki atmosferyczne (szron) powodowały, że podłoga była bardzo śliska. W placówce brak było mat antypoślizgowych oraz stosownych ostrzeżeń. Upadek spowodował powstanie u powódki obrażeń, których objawy i leczenie wywołały ból i cierpienia fizyczne oraz psychiczne. Kwota 6.208,92 zł. stanowi odszkodowanie za poniesione przez powódkę koszty wynagrodzenia prawnika za reprezentowanie jej praw w postępowaniu likwidacyjnym.

(pozew k. 1-14).

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości. Potwierdził jedynie, że w dniu 28 grudnia 2011 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń oraz (...) wiązała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą nr (...). Wskazał, że powódka nie wykazała, iż uległa wypadkowi w tym dniu w placówce (...) przy ul. (...) w W.. Pozwana zakwestionowała także, że w powyższej placówce nienależycie dbano o stan podłogi na skutek czego miało dojść do poślizgnięcia się i upadku powódki. Pozwana wskazała, że kwoty których zasądzenia domaga się powódka są zawyżone. Nadto odpowiedzialność pozwanej ograniczona jest franszyzą redukcyjną w kwocie 10.000 zł., a zatem ewentualna kwota zasądzona od pozwanej winna być o tę kwotę pomniejszona.

(odpowieź na pozew k. 159-163).

(...) sp. z o.o. również wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zanegowała, że powódka na skutek upadku w dniu 28 grudnia 2011 roku doznała urazu barku. Zakwestionowała także sam fakt zaistnienia zdarzenia. Wskazała także na wyłączenie swej odpowiedzialności za skutki upadku z uwagi na powierzenie sprzątnięcia palcówki przy ul. (...) w W. profesjonalnemu podmiotowi (...) sp. z o.o. Podniosła również, że nie ponosi odpowiedzialności za rzekomą błędną diagnozę i leczenie powódki po wypadku. Zakwestionowała roszczenie co do wysokości podnosząc, że kwota zadośćuczynienia jest określona w sposób arbitralny, dowolny i jest zawyżona. Odnoszą się zaś do roszczenia o odszkodowanie wskazano, że powódka nie udowodniła poniesienia kosztów pomocy profesjonalnego pełnomocnika, konieczności ich poniesienia ani związku tych kosztów z przedmiotową sprawą.

(odpowieź na pozew k. 401-406).

Na rozprawie w dniu 03 grudnia 2015 roku pozwana (...) wniosła o dopozwanie w trybie art. 194 k.p.c. (...) sp. z o.o. z siedzibą w R., ul. (...)/u2a, (...)-(...) R. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. - Aleja (...), (...)-(...) W., wskazując, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem porządku zostało powierzone profesjonalnej firmie, a więc pozwana nie ponosi winy.

Postanowieniem z dnia 03 grudnia 2015 roku wniosek powyższy został oddalony.

Z uwagi na powyższe pozwana (...) wniosła o przypozwanie w trybie art. 84 k.p.c. spółek (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W tym celu złożyła pisma procesowe z dnia 17 grudnia 2015 r., wskazujące na potrzebę wezwania tych spółek do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanych.

(protokół rozprawy k. 448-453)

Sąd podjął próby doręczenia odpisów pism pozwanej (...) z dnia 17 grudnia 2015 r. wraz z informacją o możliwości zgłoszenia interwencji ubocznej obu w/w spółkom przy czym przesyłka kierowana do (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. wróciła z adnotacją "adresat nieznan", pomimo, że z odpisu z KRS spółki wynika, że adres na który przesłano przesyłkę jest adresem prawidłowym i wynika z tego rejestru. (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. poinformowała zaś pismem z dnia 20 czerwca 2016 roku, że spółka nie ma interesu we wstąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, gdyż usługi w zakresie utrzymania czystości świadczy na rzecz (...) dopiero od dnia 01 marca 2012 roku.

(koperta k. 475, pismo k. 515)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 grudnia 2011 roku w godzinach porannych powódka udała się do placówki (...) przy ul. (...) w W. w celu odbycia umówionej wcześniej wizyty u lekarza proktologa Z. K. H. J. stawiała się w placówce około godziny 08:45 i ustawiła się w kolejce osób oczekujących na rejestrację wizyty.

W tym czasie na dworze nie padał deszcz ani śnieg, nie było również zalegającego śniegu, niemniej jednak z uwagi na panującą na zewnątrz temperaturę, ziemię pokrywał szron. Podłoga w placówce przy ul. (...) w W. nie była zabezpieczona matami antypoślizgowymi, brak było również jakichkolwiek ostrzeżeń o śliskiej nawierzchni. Osoby wchodzące do placówki nanosiły na obuwiu szron i wodę, co powodowało, że posadzka była śliska. Roztopiający się szron nie był na bieżąco usuwany z podłogi. Podczas podchodzenia do rejestratorki powódka poślizgnęła się na śliskiej posadzce. Chcąc ratować przed upadkiem twarz gwałtownie i instynktownie przekręciła ciało, upadając na prawy bark. Po kilku chwilach podniosła się z podłogi i podeszła do rejestratorki, która zapytała powódkę czy nic poważnego się nie stało. Powódka uskarżała się na silny ból w okolicach barku w związku z czym rejestratorka poradziła, aby na umówionej wizycie lekarz Z. K. skierował powódkę na badanie RTG. Tak też się stało – lekarz wystawił skierowanie, zaś powódka tego samego dnia wykonała to badanie, które nie wykazało żadnych złamań. Po wizycie i wykonanym badaniu powódka wróciła do domu, a wieczorem opowiedziała córce B. J. o zaistniałym zdarzeniu. Ból w okolicach barku nie ustępował, a wręcz nasilał się. Ból utrudniał także pracę powódki oraz jej codzienne funkcjonowanie. Powódka zażywała leki przeciwbólowe. Z uwagi na brak ustępowania objawów bólowych powódka udała się w dniu 22 lutego 2012 roku na wizytę do lekarza ortopedy w tej samej placówce, który zlecił badanie USG. Powódka wykonała to badanie jeszcze tego samego dnia, które wykazało zerwanie ścięgien oraz zwapnienia. Na kolejnej wizycie kontrolnej w dniu 07 marca 2012 roku u tego samego lekarza powódce zalecono zażywanie leków przeciwbólowych i maści oraz odciążanie prawej ręki. Mimo stosowania się do tych zaleceń ból coraz bardziej się nasilał. Powódka nie mogła używać ręki, wymagała pomocy osób trzecich przy takich czynnościach jak robienie zakupów, porządku, ubieranie, toaleta. Powódka z uwagi na silny ból nie mogła również wykonywać pracy, która była pracą biurową i wymagała obsługi komputera. Z uwagi na te ograniczenia na kolejnej wizycie u lekarza ortopedy w placówce (...) powódka poprosiła o zwolnienie lekarskie, które otrzymała. Było ono jeszcze dwukrotnie przedłużane. Pomimo jednak stosowania się do zaleceń lekarzy (...) ból nie ustępował, a powódka nie mogła normalnie funkcjonować. Powyższe skłoniło powódkę do poszukiwania pomocy medycznej u lekarzy spoza (...). W tym celu w dniu 23 kwietnia 2012 roku powódka udała się na wizytę do Wojskowego Instytutu Medycznego w W. do lekarza G. N.. Na jego zlecenie wykonała badanie rezonansem magnetycznym, które wykazało zastarzałe i pierwotnie nieleczone uszkodzenie stożków rotatorów z zespołem ciasnoty podbarkowej. Z uwagi na powyższe zalecono niezwłoczny zabieg chirurgiczny. Operacja miała miejsce w dniu 02 maja 2012 roku, trwała ponad 4 godziny i była wykonywana w znieczuleniu ogólnym. Podczas operacji wstawiono powódce w mięśnie barku dwie tytanowe kotwice. Powódka przebywała w szpitalu od dnia 29 kwietnia do dnia 05 maja 2012 roku. Została wypisana z zaleceniem noszenia ręki w stabilizatorze, odciążania jej i zażywania leków. Stabilizator powódka nosiła stale przez okres 6 tygodni – także z nocy. Na barku powódki pozostała blizna pooperacyjna o szerokości około 7 cm. Pomimo odbycia rehabilitacji H. J. ma obecnie ograniczenia w ruchomości prawej ręki, przy odwodzeniu i unoszeniu ręki odczuwa opór i blokadę. Nie może również podnosić cięższych rzeczy, ma ograniczenia w niektórych czynnościach takich jak mycie okien. Przy zmianach pogody odczuwa ból.

W dniu 19 grudnia 2013 roku powódka (za pośrednictwem pełnomocników) wezwała (...) do zapłaty kwoty 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi (...) poinformował, że roszczenie należy kierować do (...) Polska z uwagi

na wiążącą oba podmioty umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pismem z dnia 20 lutego 2014 roku (...) poinformował zaś, że w dniu 28 grudnia 2011 roku w placówce przy ul. (...) zamontowane były maty antypoślizgowe, w związku z czym nie podnosi odpowiedzialności za skutki upadku powódki tego dnia. Pismami z dnia 15 kwietnia 2014 roku, 30 maja 2014 roku i 03 grudnia 2014 roku (...) Polska odmówiło zapłaty odszkodowania, podnosząc, że w dniu 28 grudnia 2011 roku panowały dobre warunki atmosferyczne, a powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W dniu 18 lipca 2014 roku powódka zawarła z R., S. i Wspólnicy sp. k. umowę o doradztwo prawne w celu reprezentowania H. J. w sporze z (...) i (...) Polska. Zgodnie z umową usługi prawne miały być wykonywane przez adwokata M. B.. Za świadczone usługi powódka zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 5.000 zł. netto, które miało zostać uiszczzone w terminie 14 dni od otrzymania faktury. Faktura Vat została wystawiona w dniu 20 kwietnia 2015 roku na kwotę 6.208,92 zł. brutto, na którą to kwotę składały się 5.000 zł. (wynagrodzenie) i 47,90 zł. (wydatki) powiększone o podatek VAT.

W dniu 02 kwietnia 2012 roku lekarz K. M. (kierownik placówki przy ul. (...)) sporządził oświadczenie, w którym wskazał, że w dniu 28 listopada 2011 roku w placówce przy ul. (...) na podłodze znajdowały się maty antypoślizgowe.

(...) w dniu 30 czerwca 2011 roku zawarł z (...) sp. z o.o. w W. umowę na usługi w zakresie utrzymania porządku i czystości. Na mocy tej umowy (...) sp. z o.o. w W. zobowiązała się do utrzymywania porządku i czystości powierzchni użytkowej w placówkach (...). Sprzątanie korytarzy odbywało się po godzinach zamknięcia placówek objętych umową. Z § 9 umowy i załącznika nr 1 do niej (wykaz placówek) wynika, że w zakresie placówki przy S. 3 umowa powyższa obowiązywała do dnia 31 października 2011 r.

(...) oraz (...) Polska wiązała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą nr (...). W umowie tej ustanowiono franszyzę redukcyjną w wysokości 10.000 zł. w zakresie odszkodowania za szkody na osobie.

W dniu 23 grudnia 2014 roku powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zawiadzała obie pozwane spółki do próby ugodowej. Do ugody jednak nie doszło.

(dowody: zeznania powódki k. 545-547, częściowe zeznania świadka B. J. k. 450-452, częściowe zeznania świadka K. M. k. 534-535, 539-540, umowa k. 28, 29, faktura VAT k. 30, pismo z dnia 19.12.2013 r. k. 32, pismo z dnia 15.04.2014 r. k. 34, pismo z dnia 15.05.2014 r. k. 38, pismo z dnia 30.05.2014 r. k. 40, wezwanie do zapłaty k. 43, pismo z dnia 03.12.2014 r. k. 48, pismo z dnia 13.10.2014 r. k. 58, dokumentacja medyczna k. 66-71, 111-141, wydruk ze strony internetowej W. H. for W. k. 85-93, umowa z załącznikami k. 184-195, polisa k. 197-200, oświadczenie K. M. k. 471, wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k. 1-5 w aktach I Co 3640/14, protokół posiedzenia z dnia 01.07.2015 r. k. 105 I Co 3640/14)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o częściowe zeznania świadków: B. J. i K. M., przesłuchanie w charakterze strony powódki, jak również opierając się o treść wskazanych wyżej dokumentów.

Sąd uznał, iż w/w dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny. Ponadto są to dokumenty, których prawidłowości i prawdziwości żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, w szczególności w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 28 grudnia 2011 roku, przebiegu i okresu leczenia, w szczególności hospitalizacji, towarzyszących wypadkowi emocji, stanu zdrowia powódki po wypadku, przebytego leczenia, skutków wypadku w psychice powódki, utraconych możliwości pracy, opieki którą nad powódką sprawowały osoby trzecie i wpływu wypadku na jej życie osobiste i zawodowe. Zeznania te były bardzo obszerne, szczegółowe, a nadto spójne i logiczne. W zakresie obrażeń fizycznych znajdują potwierdzenie w dowodach z załączonej dokumentacji medycznej, zaś w zakresie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych korelują z zeznaniami świadka B. J..

Oceniając zeznania świadka B. J. Sąd miał na względzie, że świadek jest córką powódki, a zatem zeznania te należało oceniać z niezwykłą ostrożnością. Niemniej jednak Sąd stoi na stanowisku, że zeznania powyższe mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu leczenia, jego okresu, jak również samopoczucia powódki w trakcie i po leczeniu. Świadek mieszkała z powódką w tamtym okresie, sprawowała nad nią opiekę, pomagała w wykonywaniu podstawowych czynności, zaś zeznania te były na tyle precyzyjne, jasne i szczerze, że Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im waloru wiarygodności. Zeznania te nie mogły natomiast stanowić podstawy ustaleń w zakresie przebiegu samego wypadku w dniu 28 grudnia 2011 roku, gdyż B. J. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a wiedzę w tym zakresie czerpała jedynie z relacji powódki. Sąd ocenił zeznania świadka K. M. jako w przeważającej części nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania te stanowiły podstawę ustaleń faktycznych jedynie co do faktu sporządzenia przez świadka notatki z dnia 02 kwietnia 2012 roku. Świadek nie pamiętał szczegółów zdarzenia, nie był jego bezpośrednim świadkiem, nie kojarzył powódki, nawet po fizycznym okazaniu jej osoby na sali rozpraw. Sąd jako niewiarygodne ocenił natomiast zeznania świadka, iż w dniu wypadku podłoga w placówce przy ul. (...) była należycie utrzymana i zabezpieczona matami antypoślizgowymi. Zeznania te są całkowicie sprzeczne z zeznaniami powódki, którym Sąd dał wiarę. Nadto fakt ten nie został potwierdzony żadnym innym dowodem, zaś sporządzone przez świadka oświadczenie z dnia 02 kwietnia 2012 roku nie potwierdza tego faktu, gdyż wynika z niego, że maty te znajdowały się na podłodze, ale w innej dacie tj. 28 listopada (a nie grudnia) 2011 r.

Zeznania świadka B. M. nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych Sądu i nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadek w ogóle nie kojarzyła powódki, ani upadku z jej udziałem. Nie pamiętała czy na podłodze w tym dniu były rozłożone maty, ani czy podłoga była na bieżąco sprządana. Kategorycznie zeznała, że nie ma żadnej wiedzy na temat zdarzenia z dnia 28 grudnia 2011 roku. Powódka po okazaniu świadka zeznała, że ta osoba nie rejestrowała jej wizyty w dniu 28 grudnia 2011 r., tym samym przyjąć należało, że w chwili upadku powódki świadek nie wykonywała pracy w placówce przy ul. (...) w W. i stąd nie miała na ten temat wiedzy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powódka dochodzi od obu pozwanych łącznie kwoty 75.000 zł. Źródła tego roszczenia upatruje w upadku w placówce (...) w dniu 28 grudnia 2011 roku, spowodowanym poślizgnięciem się na nienależycie zabezpieczonej przez pozwaną podłodze w tej placówce.

Powódka dochodzi jednocześnie tego samego świadczenia od dwóch podmiotów, ale na podstawie tytułów wynikających z dwóch różnych stosunków prawnych łączących ją z każdym z tych podmiotów.

Oceniając roszczenie przez pryzmat podniesionych okoliczności faktycznych Sąd stanął na stanowisku, że odpowiedzialność (...) Polska kształtowana jest umową ubezpieczenia OC zawartą z (...), zaś pozwana (...) odpowiada na podstawie art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia.

Wobec zawarcia przez (...) z (...) Polska umowy ubezpieczenia OC, powódce bezspornie służy możliwość bezpośredniego zwrócenia się z roszczeniami odszkodowawczymi do tego ubezpieczyciela. Podkreślenia jednak wymaga, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC nie jest tożsama z odpowiedzialnością cywilną (...). Oznacza to, że co do zasady zakład ubezpieczeń odpowiada według tych samych zasad odpowiedzialności co ubezpieczony. Jednakże umowa ubezpieczenia może wprowadzać modyfikacje zakresu odpowiedzialności np. wyłączenia ochrony w pewnych sytuacjach lub co do pewnej wysokości.

Odnosząc się do sytuacji (...) wskazać należy, że aby można było w ogóle mówić o jej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powódki spełnione muszą być przesłanki odpowiedzialności deliktowej, do których należą: 1) zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność

deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być zarówno działanie jak i zaniechanie. Odpowiedzialność (...) kształtuje się na zasadzie winy, której pojęcia ustawodawca nie zdefiniował. W judykaturze i piśmiennictwie upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. Wina w postaci niedbalstwa ma miejsce wtedy gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należytą starannością.

Nie może również budzić wątpliwości, że ciężar dowodu co do istnienia w/w przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na osobie poszkodowanej. Zatem powódka winna była wykazywać zawinione działanie lub zaniechanie sprawcy szkody ((...)), wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem, a szkodą.

Wykazanie tych okoliczności implikowało jednocześnie odpowiedzialność (...) za zaistniałą szkodę wobec łączącej obu pozwanych umowy ubezpieczenia OC.

Mając na uwadze powyższe należało zatem rozważyć czy powódka udowodniła:

- 1) winę (...) w postaci niedbalstwa, polegającą na braku należytego dbania o stan posadzki w przychodni przy ul. (...) w W. w dniu 28 grudnia 2011 roku;
- 2) szkodę niemajątkową w postaci obrażeń ciała doznanych na skutek upadku oraz będącą tego następstwem krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych oraz szkodę majątkową w postaci kosztów pomocy prawnej przez profesjonalnego pełnomocnika;
- 3) związek przyczynowy między zdarzeniem z dnia 28 grudnia 2011 roku, a szkodą.

W ocenie Sądu powódka podolała ciężarowi dowodu i wykazała zaistnienie wszystkich w/w przesłanek.

Po pierwsze wykazała, że w dniu 28 grudnia 2011 roku doznała upadku w placówce (...), zaś upadek ten spowodowany był nienależytym stanem podłogi w tej placówce. Powódka dołączyła do akt wydruk z systemu pogodowego, z którego wynika, że w tym dniu w W. panowała temperatura od -1 do 6 stopni C.. Nie było opadów śniegu ani deszczu, niemniej jednak o godzinie 08:00 temperatura wynosiła -1 stopni C. zaś o godz. 09:00 +1 stopień C., a wilgotność powietrza wynosiła 100%. Była również mgła. Przy takich danych pogodowych Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia powódki, że w tym dniu, około godziny 09:00 na dworze był szron, który pacjenci наносili na obuwiu na posadzkę przychodni. Co do samego upadku, to w zasadzie jedynym dowodem na powyższy fakt były zeznania powódki. Świadek B. J. nie była bowiem naocznym świadkiem zdarzenia, zaś przesłuchana recepcjonistka B. M. nie była z pewnością tą, która przyjmowała powódkę tego dnia. Nie pamiętała ona w ogóle ani powódki, ani samego zajścia. Sąd dał jednak wiarę w tym zakresie zeznaniom powódki. Uwiarygadniają je dalsze działania podjęte przez powódkę jeszcze tego samego dnia tj. skierowanie powódki w tym dniu przez lekarza proktologa Z. K. na RTG barku oraz wykonanie tego badania. Potwierdza to również oświadczenie doktora Z. K. (k. 202), z którego wynika, że powódka poprosiła o skierowanie na RTG właśnie z uwagi na upadek.

Co do winy pozwanej, w ocenie Sądu, nie budzi ona wątpliwości. Jest to wina w postaci niedbalstwa. Pozwana jako podmiot profesjonalny, obsługujący ogromną liczbę pacjentów, winna tak administrować placówką, aby nie dopuścić do tego typu zdarzeń. Powinna zatem zadbać o sprzątnięcie (wycieranie) na bieżąco podłogi, szczególnie w okresie zimowym i przy takim stanie pogody jaki panował w dniu 28 grudnia 2011 r. Winna również zabezpieczyć podłogę specjalnymi dywanikami lub matami antypoślizgowymi czego nie uczyniła. W placówce brak było również ostrzeżeń

na temat śliskiej podłogi, które mogłyby uczulić pacjentów i zmobilizować do zachowania większej, niż przeciętnej, ostrożności w poruszaniu się po placówce.

Odnosząc się zaś do zarzutu obu pozwanych, że w placówce były maty ochronne, a nadto, że to powódka winna udowodnić, że takich mat nie było Sąd stoi na stanowisku, że to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że takie stosowne zabezpieczenia w placówce przy S. 3 się znajdowały. Jedynym zaś dowodem na istnienie takowych mat miały być oświadczenie K. M. oraz jego zeznania. Zauważyć jednak należy, że oświadczenie to nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie, gdyż po pierwsze oświadczenie to dotyczy daty 28 listopada 2011 r. nie zaś 28 grudnia 2011 r. Po wtóre oświadczenie to jest datowane na dzień 02 kwietnia 2012 r. i dotyczy konkretnego przypadku H. J., w sytuacji gdy (...) po raz pierwszy otrzymała informacje na temat roszczeń powódki w dniu 01 stycznia 2014 r. zaś świadek M. zeznał, że nie znał w tamtym czasie personaliów powódki. Po trzecie K. M. zeznał, że sporządził owo oświadczenie bezpośrednio po zdarzeniu aby „pamiętać w ogóle cokolwiek o zdarzeniu”, co mija się z prawdą, biorąc pod uwagę tak dużą rozbieżność obu dat tj. 28 grudnia 2011 roku i 02 kwietnia 2012 r. Powyższe okoliczności mogą świadczyć o tym, że dowód ten został sporządzony specjalnie dla celów procesu i miał służyć wyłączeniu odpowiedzialności pozwanej za szkody związane z upadkiem powódki.

Niezasadny okazał się również zarzut wyłączenia odpowiedzialności pozwanej (...) z uwagi na brzmienie art. 429 k.c. i zlecenie usługi sprzątania profesjonalnej firmie (...) sp. z o.o. w W..

W tym miejscu wskazać należy, że umowa z w/w spółką przewidywała, że (...) sp. z o.o. zobowiązała się do utrzymywania porządku i czystości powierzchni użytkowej w placówkach (...). Sprzątanie korytarzy odbywało się jednak po godzinach zamknięcia placówek. Z § 9 umowy i załącznika nr 1 do niej (wykaz placówek) wynika, że w zakresie placówki przy S. 3 umowa obowiązywała jedynie do dnia 31 października 2011 r. Pozwana nie przedstawiła zaś dowodu na to, że umowa obowiązywała po tym okresie. Tym samym przyjąć należało, że umowa ta nie obowiązywała w dacie upadku powódki czyli w dniu 28 grudnia 2011 roku. Nadto z umowy tej w żaden sposób nie wynika, że (...) sp. z o.o. była zobowiązana do rozkładania mat oraz mycia podłogi w godzinach pracy placówki. Nadto oświadczenie załączone do odpowiedzi na pozew (k. 438), z którego wynika, że w przypadku opadów deszczu czy śniegu pracownik firmy w zależności od potrzeb na bieżąco myje podłogi (usuwa śnieg i wodę) pochodzi od innej spółki – inne są bowiem KRS, NIP, Regon oraz adres. Biorąc zatem pod uwagę powyższe pozwana nie wykazała przesłanek egzoneracyjnych wskazanych przepisem art. 429 k.c.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu powódka wykazała zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie. Udowodniła bowiem, że w dniu 28 grudnia 2011 r. doznała upadku w placówce pozwanej przy ul. (...). Wykazała również winę pozwanej (...) w postaci niedbalstwa. Pozwana nie zdołała zaś wykazać, że powierzyła sprzątanie profesjonalistom, a zatem jej odpowiedzialność jest wyłączona na mocy art. 429 k.c. Wreszcie powódka wykazała też szkodę i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że skutkiem owego upadku był bardzo poważny uraz barku. Leczenie zaś tego urazu było długotrwałe, bardzo bolesne i spowodowało powstanie po stronie powódki cierpienia psychicznego oraz fizycznego. Sam fakt poddania się zabiegowi operacyjnemu pod narkozą oraz długotrwała rekonwalescencja i rehabilitacja po tym zabiegu wskazują na negatywne skutki tego wypadku. Nadto na skutek zabiegu powódka ma rozległą, siedmiocentymetrową bliznę na ramieniu, która jest nieodwracalnym skutkiem tego zdarzenia. Także brak możliwości powrotu do stanu zdrowia i pełnej sprawności sprzed upadku wywołuje u powódki negatywne emocje. Warto również wskazać, że sama pozwana (...) ustaliła w toku postępowania likwidacyjnego trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 7%. (opinia k. 178). Po wyjściu ze szpitala powódka wymagała pomocy osób trzecich przy prostych czynnościach. Na skutek wypadku powódka znacznie ograniczyła życie towarzyskie, utraciła perspektywę pracy zarobkowej. Uszkodzenie barku spowodowało długotrwałe cierpienia związane z bólem fizycznym – powódka przez długi czas przyjmowała leki przeciwbólowe. Ponadto widoczna i rozległa blizna krępuje powódkę w sytuacjach towarzyskich, uniemożliwia jej ubieranie się w sukienki w odkrytymi ramionami, odkrywanie ciała na basenie czy na plaży. Powódka silnie to przeżywa i cierpi z tego powodu na obniżone poczucie własnej wartości.

Wszystkie wyżej naprowadzone okoliczności wskazują, że roszczenie powódki oparte na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. jest słuszne co do zasady.

Odnosząc się zaś do wysokości roszczenia Sąd uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie jest zasadne jedynie w części, zaś roszczenie o odszkodowanie nie jest zasadne i podlega oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. jest odpowiednie i współmierne do poniesionej przez powódkę krzywdy.

Dokonując wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” zawartego w art. 445 § 1 k.c. należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LexPolonica Maxima). Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzanych w analogicznych przypadkach. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy, zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98, LexPolonica Maxima)

Powódka w wyniku upadku z dnia 28 grudnia 2011 r. doznała urazu barku i związanych z tym cierpień fizycznych. Sąd określając wartość zadośćuczynienia wziął pod uwagę nasilenie tych cierpień, czas ich trwania, a także konsekwencje wypadku (jak już wskazano powyżej), które bezspornie miały wpływ na życie powódki. Należy zauważyć, że obrażenia jakich doznała powódka były duże, ich leczenie wymagało długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji, a skutki wypadku wywołują skutki fizyczne i psychiczne do dnia dzisiejszego. Sąd miał także na względzie, że konieczność korzystania z pomocy osób trzecich i blizna wpływają na samopoczucie powódki, która przed wypadkiem była osobą samodzielną, aktywną i w pełni sprawną.

Wszystkie te okoliczności przemawiają w ocenie Sądu za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł., która to kwota jest w ocenie Sądu przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych.

Roszczenie o odszkodowanie okazało się natomiast niezasadne i podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są tylko konieczne i celowe (zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (przykładowo protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu.

Powódka jako taki koszt wskazała wynagrodzenie pełnomocnika za reprezentowanie jej praw w postępowaniu likwidacyjnym.

W ocenie Sądu roszczenie o zwrot kosztów pomocy prawnej nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Co prawda w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt III CZP 75/11 (Lex nr 1119650) wskazano, że koszty pomocy świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu przedsądowym przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, mogą stanowić szkodę majątkową, o ile okażą się konieczne i racjonalne. Przesłankę konieczności i racjonalności takich kosztów badać przy tym należy w kontekście stopnia skomplikowania konkretnej sprawy (jak chodzi o sformułowanie roszczenia, zgromadzenie określonych dowodów, określenie zakresu i wyceny szkody) oraz w kontekście kwalifikacji osobistych lub sytuacji życiowej poszkodowanego (nieporadność, rozstrój zdrowia wywołany wypadkiem). Przy czym samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu o tym nie stanowi. Niedogodność stanowi bowiem dolegliwość o charakterze niemajątkowym, niepodlegającą reżimowi odszkodowawczemu.

W ocenie Sądu powyższy wydatek można by zakwalifikować jako racjonalny i konieczny, gdyż powódka nie jest prawnikiem i nie posiada żadnego wykształcenia w tym zakresie, zaś sytuacja, gdy ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania spowodowała konieczność skorzystania z fachowej pomocy celem wyjaśnienia napotkanych pojęć oraz uzyskania informacji odnośnie możliwości dalszego dochodzenia swoich roszczeń. Wydatek ten nie został jednak przez powódkę w żaden sposób udowodniony. Powódka nie wykazała, że rzeczywiście poniosła wydatek na ten cel w wysokości 6.208,92 zł. Załączona do pozwu faktura zawiera termin płatności 14 dni, ale nie wynika z niej, że kwota w tym terminie została rzeczywiście zapłacona. Powódka nie wykazała zaś w żaden inny sposób, że tę fakturę opłaciła, a fakt ten był kwestionowany przez obie pozwane. Tym samym roszczenie w tym zakresie, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Reasumując, Sąd zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że zakres odpowiedzialności (...) został ograniczony umową ubezpieczenia OC. Umowa ta nie wiąże oczywiście powódki, gdyż nie jest jej stroną, ale w sposób oczywisty wpływa na istnienie oraz zakres tej odpowiedzialności. W umowie tej wprowadzono ograniczenie odpowiedzialności (...) poprzez franszyzę redukcyjną przy szkodach na osobie w wysokości 10.000 zł. Oznacza to, że pozwana A. może odpowiadać za szkodę jedynie ponad tę kwotę. Sąd mógł zatem zasądzić od A. na rzecz powódki kwotę 10.000 zł.

Sąd zasądził zatem w punkcie 1 wyroku kwotę 10.000 zł. od obu pozwanych, zaś ich odpowiedzialność określona została na zasadzie in solidum. W ocenie Sądu bowiem odpowiedzialność obu pozwanych jest typową odpowiedzialnością solidarną niewłaściwą, która istnieje wówczas gdy dłużnicy mają spełnić na rzecz tej samej osoby, będącej ich wierzycielem, identyczne świadczenie, a jego spełnienie powoduje wygaśnięcie roszczenia wierzyciela w stosunku do innych dłużników. Wierzyciel może zatem dochodzić tego samego świadczenia od kilku dłużników, na podstawie tytułów wynikających z odrębnych stosunków prawnych łączących go z każdym z tych dłużników, ale równocześnie brak jest podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności dłużników stosownie do art. 366-378 k.c. Cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od zobowiązań solidarnych jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada bowiem na innej podstawie prawnej, natomiast za tym by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności.

Z uwagi na ograniczenie odpowiedzialności (...) do kwoty 10.000 zł. pozostała kwota 10.000 zł została zasądzona zatem wyłącznie od pozwanej (...) o czym Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

Roszczenie dalej idące, ponad kwotę 20.000 zł. zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w pkt 4 wyroku.

W zakresie odsetek od zadośćuczynienia Sąd orzekł z uwzględnieniem art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nie może budzić wątpliwości, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym w związku z

czym przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c., w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić zatem świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy.

Mając na uwadze powyższe zauważyć należy, że (...) został wezwany do zapłaty pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 23 grudnia 2013 roku (pismo wraz z zpo k. 31-33). W piśmie tym nie zakreślono terminu na spełnienie świadczenia, niemniej jednak powódka żądała w pozwie zasądzenia odsetek od dnia 02 stycznia 2014 roku (czyli daty wpływu pisma do działu medycznego (...)). Sąd uznał tak sprecyzowane żądanie za zasadne i odsetki od kwoty 10.000 zł. zasądzonej od (...) w punkcie 2 wyroku zasądził zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 02 stycznia 2014 roku, uznając że termin ten był wystarczający na spełnienie świadczenia.

Odnosnie zaś odsetek od kwoty 10.000 zł. zasądzonej in solidum od obu pozwanych w punkcie 1 wyroku wskazać należy, że w odniesieniu do (...) brak jest w aktach wezwania do spełnienia świadczenia. Powódka złożyła zaś decyzję z dnia 15 kwietnia 2014 roku, odmawiającą wypłaty odszkodowania (k. 34). Sąd przyjął zatem, że w tej dacie (...) miała już wiedzę i niezbędne informacje, pozwalające na uwzględnienie roszczenia powódki i wypłatę stosownego zadośćuczynienia, a zatem odsetki od kwoty 10.000 zł. Sąd zasądził od dnia następnego czyli 16 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Mając zaś na względzie, że (...), zdaniem Sądu, winna zapłacić powódce kwotę 20.000 zł. z odsetkami od dnia 02 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 10.000 zł. odsetki te w punkcie 1 wyroku zostały zasądzone dopiero od dnia 16 kwietnia 2014 roku (ze względu na zakres odpowiedzialności (...), z którym (...) odpowiada in solidum co do kwoty 10.000 zł.), należało zatem dodatkowo zasądzić od (...) dalsze odsetki od kwoty 10.000 zł. od dnia 02 stycznia 2014 roku do dnia 15 kwietnia 2014 roku o czym Sąd orzekł w pkt 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 5 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Nie może budzić wątpliwości, że powódka przegrała proces w 73,3 %, a zatem powinna zwrócić pozwany koszty tego procesu w łącznej kwocie 4.303,87 zł. Sąd uznał jednak, że w odniesieniu do powódki należy zastosować zasadę słuszności i nie obciążać jej kosztami procesu.

Za „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. mogą być poczytane sytuacje takie jak trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Sąd miał na względzie, że żądanie pozwu - co do słuszności którego powódka była silnie subiektywnie przekonana - stanowiło roszczenie o zadośćuczynienie. Należy zaś mieć na względzie, iż zasadność tego rodzaju żądania była trudna do zweryfikowania a limine, zwłaszcza dlatego, że ocena, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zachowanie pozwanych obiektywnie uzasadnia przyznanie powódce jakiegokolwiek rekompensaty, a jeśli tak - to w jakiej wysokości, było w znacznej mierze zależne od uznania sędziowskiego. Okoliczność ta oznaczała zatem dla powódki (a także jej pełnomocnika) brak pewności co do tego, czy dochodzone przez nią roszczenie zostanie uwzględnione przez Sąd. Należy przy tym podkreślić, że możliwość potraktowania subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń jako jednej z przesłanek orzeczenia o kosztach procesu jest aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. II CZ 95/12 Lex nr 1232771). Sąd zastosował zatem art. 102 k.p.c. mając na uwadze, że określenie w pozwie wysokości dochodzonego roszczenia nastąpiło przy uwzględnieniu subiektywnych zapatrywań powódki co do skutków krzywdy. Dopiero Sąd w toku postępowania zweryfikował te zapatrywania, dokonując ich ocen przy użyciu kryteriów zobiektywizowanych. Nadto nie budzi wątpliwości, że powódka pozostaje w trudnej sytuacji majątkowej i zdrowotnej. Jest osobą bezrobotną na utrzymaniu córki i męża, który z uwagi na przebyty zawał pozostaje na rencie. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że Sąd zdecydował się nie obciążać powódki kosztami procesu.

Koszty sądowe w postaci opłat: od pozwu (3.750 zł.) i od wniosku o zawiązanie do próby ugodowej (40 zł.), od uiszczenia których powódka została zwolniona Sąd postanowił przejąć na rachunek Skarbu Państwa. O powyższym Sąd orzekł w pkt 6 wyroku na mocy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Aleksandra Koman